

## FINLANDIA OBAWIA SIĘ „CYBERWOJNY” Z ROSJĄ

---

Fiński minister sprawiedliwości Antti Hakkanen wystąpił z propozycją utworzenia międzynarodowego sojuszu do walki z zagrożeniami z cyberprzestrzeni. Miał by on składać się ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i państw Unii Europejskiej.

Finlandia, położona na północy Europy z populacją nieprzekraczającą 5.5 miliona osób, może na pierwszy rzut oka nie wydawać się istotnym graczem na arenie międzynarodowej. Długa granica z Rosją zmienia jednak tę perspektywę i powoduje, że państwo to automatycznie stało się częścią wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję. Helsinki były też miejscem szczytu prezydentów USA i Rosji oraz kontrowersyjnej konferencji prasowej, gdzie Donald Trump przyznał, że bardziej wierzy Putinowi niż własnej wspólnotnie wywiadowczej,

Stolica Finlandii stała się również bazą European Centre for Excellence for Countering Hybrid Threat, centrum wspieranego przez NATO oraz finansowanego przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję oraz państwa nordyckie. Głównym celem tej instytucji badawczej jest walka z zagrożeniami hybrydowymi.

Podczas ostatniej wizyty w Londynie fiński minister sprawiedliwości Antti Hakkanen ostrzegł, że problem cyber wojny będzie tylko narastał. Korzystając z okazji wspominał on również o konieczności utworzenia międzynarodowego sojuszu do zwalczania zagrożeń cyfrowych.

„Otwierają się nowe możliwości dla wszystkich podmiotów, które chcą wykorzystać wolność środowiska medialnego. Obawiam się, że dopiero rozpoczynamy naukę jak walczyć z tymi zagrożeniami. Niestety jesteśmy cały czas jeden krok z tyłu. Potrzebujemy szerszej koalicji państw, które wierzą w te same wartości. Mówię tutaj o Stanach Zjednoczonych, Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii. Musimy razem przeciwstawić się Rosji, Chinom i Iranowi, którzy nie podzielają naszych wartości.”

Minister Hakkanen dodał, że obecnie w Europie dobrą podstawą do budowania podstaw prawnych jest RODO. Ubolewał, że brakuje bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w tym obszarze.

Fiński minister podkreślił również podczas spotkania z przedstawicielami brytyjskiego rządu, że wybory i referendum w Europie stały się celem ataku. Obecnie słyszymy, że Rosja zaatakowała referendum w Macedonii. Minister dodał, że również Brexit jest na rękę tym, którzy chcą widzieć Europę podzieloną.

Hakkanen nie widzi również problemu we współpracy z Donaldem Trumpem w tym obszarze. W odpowiedzi na pytanie dziennikarza powiedział, że wprawdzie nie zgadza się z działaniami obecnej administracji w takich kwestiach jak handel czy ochrona klimatu to jednak cyberprzestrzeń pozostaje polem bliskiej współpracy.

Fiński rząd sporządził własny raport na temat obecnej ingerencji w proces wyborczy oraz podjął szereg środków zapobiegawczych w celu ochrony własnych systemów wyborczych. Jednym z nich było

zrezygnowanie z elektronicznego głosowania, co wcześniej zrobiły inne państwa takie jak np. Holandia. Finowie stwierdzili, że potencjalne ryzyko przewyższa potencjalne zalety i dlatego trzeba się trzymać ręcznych systemów.

**Czytaj też:** [Hakerzy zaatakowali ministerstwo obrony Finlandii. Ślady prowadzą do Rosji](#)

Rosja została ostatnio oskarżona o ataki na maszyny wyborcze w 21 stanach. Kilka dni temu opublikowano raport pokazujący liczne luki bezpieczeństwa w urządzeniach do głosowania w 23 stanach. Część z nich jest znana badaczom od dekady.

W tym samym czasie w Wielkiej Brytanii rząd Walii zaproponował program pilotażowy głosowania elektronicznego w wyborach lokalnych. W przyszłości może on zostać rozszerzony na cały kraj. Jednym z jego celów jest podtrzymanie zainteresowania polityką oraz zachęcenie młodych ludzi do głosowania.

Zdaniem fińskiego ministra, głosowanie elektroniczne to najprostszy sposób na zmanipulowanie młodych wyborców.

**Czytaj też:** [Finlandia i NATO razem przeciwko cyberprzestępcom. Porozumienie "ważne i korzystne"](#)

„Głosowanie elektroniczne zwiększa podatność naszego systemu na ataki. Pozwala również na szerzenie fałszywych plotek, nawet jeżeli systemy nie zostały złamane. Takie działania zmniejszają zaufanie ludzi oraz zmniejszają integrację wyborów.”

Kończąc, dodał, że obecnie zmagamy się z problemem braku wiary w demokrację. Tylko 20 proc. Milenialsów w Stanach Zjednoczonych uważa, że demokracja to najlepszy system polityczny. Fiński minister kreśli pesymistyczną wizję, że niedługo największym problemem nie będzie ekonomia, ale ochrona demokracji.

**Czytaj też:** [Finlandia odporna na rosyjską propagandę?](#)